

6 rad jak wspierać dziecięcą kreatywność

„Każde dziecko jest artystą. Problem w tym, by nim pozostało, kiedy dorośnie.” – mówił Pablo Picasso. W naszych radach skupiliśmy się więc nie tyle na tym, „jak rozwijać dziecięcą kreatywność”, co raczej na tym, „jak jej nie zwiijać”.

1. Zwolnij, wytnij i odpuść

Żeby coś wymyślić, trzeba mieć czas, żeby pomyśleć - niby oczywiste... A jednak coraz częściej, bez umiaru, zrzucamy kolejne zadania na nasze dzieci, oczekując jednocześnie, że będą twórcze. Tymczasem przepełnione do granic możliwości grafiki, nie wpływają dobrze na kreatywność maluchów. Zamiast więc zapisywać dzieci na zajęcia "z twórczego myślenia", lepiej dać im więcej czasu dla siebie, pozwolić na swobodną zabawę, snucie się pod domu bez celu, a nawet nudę. Nie protestujmy zawsze, kiedy dziecko zatrzymuje się przy sklepie z zabawkami, czy zamyśla, wkładając buty. Czasem oczywiście trzeba się pośpieszyć, ale przyznaj sama - często można odpuścić i chwilę poczekać. Jeśli więc nie jest to absolutnie konieczne, nie popędzaj dziecka, nie mów: "daj, ja to zrobię", "pokażę ci jak to się robi", nie wyręczaj, nie zasypuj wskazówkami. Daj mu szansę samodzielnie znaleźć rozwiązanie. Pozwól mu na próby i popełnianie błędów. To właśnie strach przed nimi zabija kreatywność.

Być może taka zamiana podejścia będzie oznaczać konieczność wycięcia czegoś z napiętego planu waszej rodziny. Uwierz jednak, że wszyscy na tym skorzystacie.

2. Wybieraj dobre książki

Przyjrzyj się plamie. Potraktuj ją jak obraz i nadaj jej tytuł. Dopasuj do niej dyscyplinę sportu. Potraktuj ją jak projekt wynalazku i wymyśl do czego ma służyć. Zastanów się jakie ta konkretna plama mogłaby wydawać dźwięki - takie mniej więcej polecenia możesz znaleźć w "Kreatywnej księdze plam" - książce, która pozwala odkryć swoje twórcze "ja" nie tylko dzieciom, ale też dorosłym. Oczywiście - każda książka w jakimś stopniu wspiera kreatywność, ale niektóre pozycje są wręcz do tego stworzone. I właśnie owa "poplamiona" pozycja do takich należy. Podobnie jak inne "Myślanki" stworzone przez Ośrodek Twórczej Edukacji Kangur np. "Myślanki o zwierzętach" czy "Myślanki o domu" (do kupienia m.in. w Klubie Delimama). Znajdziesz w nich zadania, które zmuszają do patrzenia na świat z innej perspektywy jak np. rysowanie zwierząt, które są "mniejsze od dłoni", "patrzących z góry" czy "szerszych niż dłuższych" albo np. wymyślanie w jakie zwierzęta zamieni się czapka albo widelec. Bawiąc się z dziećmi możesz też posiłkować się książkami adresowanymi dla dorosłych. Tymi, które zawierają ćwiczenia na kreatywność. Na naszych redakcyjnych dzieciach przetestowaliśmy np. takie klasyczne zadania jak "wymyśl jak najwięcej rzeczy, które można zrobić ze spinacza biurowego". Bawiły się świetnie.

3. Broń kosiarek

Duża niebieska kartka została pokryta zielonymi kreszczkami, na środku widniał kot, a wokół niego były rozsypane kolczaste elipsy, które grały rolę kosiarek. Papier nosił ślady gniewu. Rysunek bowiem ocalał tylko cudem. Jego autor - przedszkolak - chciał go zniszczyć po tym, jak pani w przedszkolu go wyśmiała. Nauczycielka skrytykowała rysunek bo dzieci miały zilustrować bajkę o kocie w butach, a w niej, jak przecież wszyscy wiedzą, nie ma ani słowa o kosiarkach. Jeśli ktoś potrzebuje niezawodnego sposobu na niszczenie dziecięcej kreatywności - to powyższy świetnie się do tego nadaje. Ludzie, którzy są uczeni, że istnieje tylko jeden właściwy sposób na zrobienie czegoś, są krytykowani za swoją odmienność czy szalone pomysły, a nawet wyśmiewani, bardzo szybko przestają być kreatywni. Dlatego broń swego dziecka, jego kosiarki i patrzenia na świat pod innym kątem niż patrzy pani nauczycielka. A jeśli nawet nie zamierzasz z nią dyskutować, wspieraj dziecko, chwal jego różowe żyrafy i dwugłowe konie. Podkreślaj, że fantazja, umiejętność dostrzegania tego, czego nie widzą inni, wymyślania rzeczy, które innym nie przyjdą do głowy - to wielka sztuka. Wspieraj jego poczucie własnej wartości i pamiętaj, że ludzie (także ci najmłodszy) są bardziej kreatywni, jeśli wierzą, że potrafią tacy być.

4. Baw się z dzieckiem

Nie mamy zamiaru nudzić i moralizować, że spędzanie czasu z dzieckiem jest superważne. Chodzi nam raczej o to, by namówić cię na taką aktywność, która tobie też sprawi mnóstwo radości. Wzbudzi emocje i sprowokuje do śmiechu. Jeśli znajdziecie coś, co rozbawi całą waszą rodzinę i będzie dla was przygodą, wszyscy na tym skorzystacie. Dla dziecka naprawdę ważne jest to, że rodzice dobrze się z nim bawią. Dzięki temu czuje się kochane i bezpieczne. A najbardziej twórczy jesteśmy właśnie wtedy, kiedy wiemy, że możemy liczyć na akceptację i do tego świetnie się bawimy. Dlatego właśnie siedziby firm, w których od pracowników oczekuje się twórczego podejścia do problemów przypominają często place zabaw. Dobrymi przykładami są m.in. firmy Google i Pixar. Jakie aktywności rozbawią całą rodzinę? To trzeba zwykle odkryć samemu. Najczęściej metodą prób i błędów. Na przykład my z naszymi redakcyjnymi dziećmi odkryliśmy ostatnio specjalną taśmę, którą wiesz się np. pomiędzy drzewami, by potem po niej chodzić. Żeby było bezpiecznie, linę można zawiesić bardzo nisko. To świetny pomysł na dobrą zabawę dla całej rodziny na świeżym powietrzu.

5. Nie kupuj zabawek, które bawią się za dziecko

"Wszyscy znamy historie, jak to na Gwiazdkę dzieci dużo lepiej bawią się pudełkami, niż zabawkami, które w dostały w pudełkach. I wiecie, z perspektywy eksploracyjnej, to zachowanie jest absolutnie sensowne, bo z pudełkiem można zrobić dużo więcej niż z zabawką. Nawet taką, jak na przykład Tickle Me Elmo (swego czasu szalenie popularna w USA zabawka, która po naciśnięciu śmiała się histerycznie - przyp. red.), która, mimo oryginalności, tak naprawdę robi jedną rzecz, podczas gdy pudełka dają nieograniczone możliwości." - tłumaczył podczas świetnego wykładu na temat kreatywności, w ramach konferencji naukowej TED, designer Tim Brown. (Cały wykład o kreatywności obejrzysz tu) Pewnie ty też miałaś okazję przekonać się o prawdziwości tych słów. Na pewno lepiej jest wybierać takie zabawki, z którymi dziecko może dużo zrobić samo. Takie, które można modyfikować i wykorzystywać w różny sposób. Klasycznym przykładem są klocki. Zarówno drewniane, jak i Lego. W przypadku tych ostatnich nie upieraj się, żeby dziecko układało je

według instrukcji. Pewnie - umiejętność jej czytania też jest cenna (zwłaszcza, że badania pokazują, iż przeciętny dorosły Polak ma z tym duży problem), ale jeśli chodzi o kreatywność, to lepiej się nie ograniczać. Nie domagaj się też, by dziecko bawiło się zabawką zgodnie z jej przeznaczeniem. Dlaczego właściwie samochód nie miałby grać konia? Nie narzekaj też na bałagan, gdy twoje dziecko zmieni pokój w piracki statek. Wyobraźni potrzebna jest przestrzeń.

6. Pokaż dziecku, jak różnorodny jest świat

"Kreatywność to tylko połączenie różnych rzeczy. Kiedy pytasz kreatywnych ludzi - jak oni to zrobili - to czują się trochę winni, bo tak naprawdę to oni tego nie zrobili, po prostu coś widzieli. (...) byli w stanie połączyć doświadczenie, które posiadali, i zsyntezować nowe rzeczy." - twierdził Steve Jobs. Dlatego ważne jest, by dziecko mogło zobaczyć różne miejsca i mieć różnorodne doświadczenia. By tworząc coś, czy szukając nowych rozwiązań, miało z czego czerpać. Warto jest więc przenocować z nim w schronisku w górach i pojechać na wczasy do nadmorskiego kurortu, pójść na wystawę fotografii i do opery, pokazać krowę na polu i czołg w muzeum. Ważne jest też, by pokazywać mu ludzi, którzy mają inne poglądy, inaczej żyją, albo opowiadać o tych, którzy byli długo uważani za szaleńców, zanim świat zaczął ich naśladować. Przykładem może być chociażby szwedzki skoczek narciarski Jan Bokloev, który zaczął skakać tzw. "stylem V". Jego konkurenci skakali z ustawionymi równoległe nartami, a on miał narty rozłożone w literę V. Z tego powodu, przez długi czas, odejmowano mu noty za styl. Kiedy mimo tych kar, zaczął wygrywać, inni zawodnicy zaczęli iść w jego ślady. Dzisiaj skaczą tak wszyscy skoczkowie.

A jeśli chodzi o inspiracje twórcze to świetne są wszelkie albumy o sztuce. Pod warunkiem, że mamy wystarczającą wiedzę, by móc o niej ciekawie opowiadać. Jeśli nie, lepiej sięgnąć po książki o sztuce adresowane do dzieci. Taką jak np. "Zachęta do sztuki" Wydawnictwa Muchomor. Dzięki takim pozycjom dzieci mogą przekonać się, jak bardzo różni się sposób w jaki patrzą na świat poszczególni artyści. Przekonać, jak zaskakujące może być to, co nazywamy sztuką i jak dziwne materiały mogą stać się tworzywem.